

Zbigniew Orbik

## PROBLEMATYKA AKSJOLOGICZNA W KARCIE NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Celem niniejszego artykułu jest refleksja nad zagadnieniem wartości, ich roli oraz miejsca w podpisanej 26 czerwca 1945 roku w San Francisco Karcie Narodów Zjednoczonych. Na marginesie chciałbym również poczynić kilka uwag ogólniejszej natury nad związkiem pomiędzy moralnością a prawem. Tekst ten oczywiście w żaden sposób nie pretenduje do wyczerpującego przedstawienia tytułowego zagadnienia, chodzi w nim jedynie o wskazanie perspektywy aksjologicznej, jaką odnajdujemy we wspomnianym powyżej dokumencie. Nie interesują nas tutaj również zagadnienia praktyczne, tj. późniejsze stosowanie zasad wypracowanych w Karcie<sup>1</sup>. Znaczenie Karty Narodów Zjednoczonych nie ogranicza się tylko do utworzenia ONZ. Została ona sformułowana jako uniwersalna podstawa porządku światowego i w związku z tym może być uznana za konstytucję społeczności międzynarodowej. Wskazuje na to np. art. 103, w którym czytamy:

W razie sprzeczności pomiędzy obowiązkami członków Narodów Zjednoczonych, wynikających z niniejszej Karty, a ich obowiązkami wynikającymi z jakiegoś innego porozumienia międzynarodowego, pierwszeństwo będą miały ich obowiązki wynikające z niniejszej Karty.

Skoro Karta jest konstytucją, czyli pewnym aktem prawnym, uprawnione jest w tym momencie pytanie o związek zachodzący pomiędzy prawem a moralno-

---

<sup>1</sup> Refleksje takie byłyby oczywiście niezwykle interesujące i pożyteczne. Można tutaj i należy zadać wiele pytań, np. jakie wartości winny być preferowane i uznawane jako gwarancja właściwej współpracy pomiędzy narodami i państwami; czy powinny one obowiązywać wszystkich w jednakowym stopniu, czy też wybiórczo, czy podstawowe pojęcie demokracji może być rozumiane jednakowo w różnych kręgach kulturowych, czy przyjęcie Karty przyczyniło się w jakiś sposób do utrwalenia się wartości w świecie (aspekt moralny) czy też miało ono jedynie aspekt polityczny. Pytań tych można postawić znacznie więcej. Nie czynimy tego jedynie z powodu ograniczeń, jakie narzucają ramy tego krótkiego opracowania.

ścią. Rozpocznijmy od wskazania pewnych ich podobieństw. Zarówno prawo, jak i moralność to pewien zbiór norm<sup>2</sup>. Czym jednak różnią się normy prawne od norm moralnych? Padają tu różne odpowiedzi. Niektórzy różnice te dostrzegają w samych sformułowaniach obu rodzajów norm: prawne mają postać okresów warunkowych, moralne – bezwarunkowych. Inni uważają, że normy prawne od moralnych możemy odróżnić, biorąc pod uwagę ich genezę. Jeszcze inni twierdzą, iż odmienne są w przypadku obu warunki ich obowiązywania: normy moralne są, wedle tego poglądu, autonomiczne (nosimy je niejako w sobie), normy prawne mają być heteronomiczne (otrzymujemy je z zewnątrz). Według innych koncepcji normy te możemy odróżnić na podstawie sankcji, które zagrażają w przypadku ich przekroczenia. Są tacy, którzy różnice te widzą w sposobie, w jaki stwierdza się, czy normy obowiązują, czy też nie. W tym przypadku o obowiązywalności jakiejś normy moralnej pouczyłyby nas refleksja oraz głos sumienia, w przypadku normy prawnej rozstrzygający byłby odpowiedni kodeks prawny. Istnieje jeszcze jedna metoda odróżniania norm prawnych od moralnych: na podstawie ich treści. Wielość wymienionych stanowisk pokazuje, że nie jest łatwo w sposób jednoznaczny odróżnić normy prawne od moralnych<sup>3</sup>. Rozważmy kwestię, czy prawo zawsze musi opierać się na etyce, czyli wartościach.

Wydaje się, że badanie związku pomiędzy etyką i prawem ma sens jedynie w stosunku do tych norm prawnych, które regulują zachowania i działania, do których stosuje się kategorię ocen etycznych<sup>4</sup>. Już w preambule Karty Narodów Zjednoczonych mamy odwołanie do takich wartości, jak: prawa człowieka, godność, wartość człowieka, równouprawnienie kobiet i mężczyzn, równość narodów, sprawiedliwość, postęp społeczny, tolerancja, wolność oraz pokój. Jak widać, są to wartości należące do różnych klas i trudno, przynajmniej w pierwszym momencie, ustalić jakąś ich hierarchię. Hierarchia taka jednak istnieje, o czym przekonuje nas lektura artykułu pierwszego, poświęconego celom Narodów Zjednoczonych, który brzmi:

Cele Organizacji Narodów Zjednoczonych są następujące: 1. Utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, stosując skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i ich usuwania, tłumienia aktów agresji i innych naruszeń pokoju, łagodzić i załatwiać – w drodze pokojowej, według zasad sprawiedliwości i prawa międzynarodowego – spory lub sytuacje mogące prowadzić do naruszenia pokoju. 2. Rozwijać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów, i stosować inne odpowiednie środki dla wzmocnienia powszechnego pokoju. 3. Doprowadzić do współdziałania międzynarodowego w rozwiązywaniu zagadnień o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym, jak również popierać i zachęcać do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na rasę, pleć, język lub wyznanie. 4. Być ośrodkiem uzgadniającej działalność międzynarodową, zmierzającą do osiągnięcia tych wspólnych celów.

---

<sup>2</sup> Na temat norm istnieje niezwykle bogata literatura. Zob. np.: Cz. Znamierowski, *Rozważania wstępne do nauki o moralności i prawie*, Warszawa 1964; H. Kelsen, *Theorie generale des normes*, Paris 1996.

<sup>3</sup> Zob.: M. Ossowska, *Prawo i moralność*, [w:] eadem, *O człowieku, moralności i nauce*, Warszawa 1983, s. 414–415.

<sup>4</sup> Na temat ocen etycznych zob.: T. Kotarbiński, *O istocie oceny etycznej*, [w:] *O wartościach, normach i problemach moralnych*, red. J. Iwańska, Warszawa 1994, s. 43–48.

Podstawowymi wartościami, jakie odnajdujemy w Karcie, są pokój i bezpieczeństwo, natomiast podstawowym celem ONZ jest ich utrzymanie. Dalej postuluje się stosowanie różnego typu środków na wypadek zaistnienia sytuacji zagrażającej międzynarodowemu pokojowi. W ewentualnym sporze jego strony „będą przede wszystkim szukały rozwiązania w drodze rokowań, badań, pośrednictwa, pojednania, arbitrażu, rozstrzygnięcia sądowego, odwołania się do organizacji lub układów regionalnych albo w drodze innych środków pokojowych według własnego wyboru”<sup>5</sup>. Wszelkie tego typu działania mające przeciwdziałać zakłóceniom pokoju mają być zgodne z zasadami sprawiedliwości oraz prawem międzynarodowym<sup>6</sup>. W przypadku gdy utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego z zastosowaniem wymienionych powyżej środków nie jest możliwe bądź gdy są one zagrożone, przewiduje się uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa sankcji bez użycia siły; jeśli i to okaże się niewystarczające, możliwe jest użycie sił zbrojnych. Czytamy:

Rada Bezpieczeństwa może zdecydować, jakie środki niewymagające użycia siły zbrojnej należy zastosować dla skutecznego przeprowadzenia jej decyzji oraz może wezwać członków Organizacji Narodów Zjednoczonych do zastosowania takich środków. Środki te mogą obejmować zupełne lub częściowe przerwanie stosunków gospodarczych oraz komunikacji kolejowej, lotniczej, pocztowej, telegraficznej, radiowej i innej, jak również zerwanie stosunków dyplomatycznych. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa uzna, że środki przewidziane w artykule 41 mogłyby okazać się niewystarczającymi albo już okazały się niewystarczającymi, jest ona władna podjąć taką akcję przy pomocy sił powietrznych, morskich lub lądowych, jaka mogłaby okazać się konieczną do utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja taka może polegać na demonstracjach, blokadzie i innych operacjach sił zbrojnych powietrznych, morskich lub lądowych członków Narodów Zjednoczonych. [...] Plany użycia sił zbrojnych układa Rada Bezpieczeństwa przy pomocy Komitetu Sztabu Wojskowego<sup>7</sup>.

Zwróćmy również uwagę, iż zgodnie z filozofią Karty utrzymanie pokoju nie jest już wyłącznie kwestią dyplomacji, procedur i sankcji, że jego warunkiem *sine qua non* jest zapewnienie większej sprawiedliwości zarówno wewnątrz państw, jak i pomiędzy narodami<sup>8</sup>.

Zastanówmy się, na podstawie już przeprowadzonych rozważań, jaki związek zachodzi pomiędzy prawem a moralnością. Prawo może opierać się na trzech filarach: 1) sile, 2) moralności, 3) sile połączonej z moralnością<sup>9</sup>. Rozważmy te trzy możliwości.

Ad. 1. W sytuacji gdy podstawą prawa jest siła bądź groźba jej użycia, staje się ono instrumentem przymusu w rękach prawodawcy (władcy) i służy jego celom. Jest to sytuacja niekorzystna, ponieważ w przypadku kolizji prawa i moralności prawo funkcjonuje tak długo, jak długo działa wymuszająca je siła. Prawo takie jest nietrwałe, gdyż wspomniana powyżej kolizja z obowiązującą moralnością doprowa-

<sup>5</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, rozdz. VI, art. 33.

<sup>6</sup> *Ibidem*, art. 2.

<sup>7</sup> *Ibidem*, art. 41, 42, 46.

<sup>8</sup> Zob. np.: *ibidem*, art. 55.

<sup>9</sup> W tej części rozważań korzystam z analiz zawartych w: T. Czarnik, *Prawo i jego podstawy moralne*, [w:] *Etyka, prawo i praworządność*, red. J. Pawlica, Kraków 1998, s. 79–80.

dza do sytuacji, gdy niezabezpieczone pozostają uprawnienia obywateli (poddanych), co doprowadza do pogorszenia się ich życia, a w dalszej konsekwencji do wybuchu społecznego niezadowolenia lub rewolucji.

Ad. 2. Kiedy podstawą prawa jest moralność, akceptuje ono cały zestaw norm, zasad, przepisów z nią związanych, będących wynikiem wielowiekowych doświadczeń ludzi. Prawo, którego głównym celem jest regulacja życia społecznego, opierając się na moralności, ma największe szanse, aby cel ten osiągnąć. Prawo takie jest chętniej akceptowane przez obywateli, ponieważ pozostaje w zgodzie z ich sumieniem i przekonaniami. Istnieje jednak taka możliwość, że prawo, wchodząc na teren życia regulowany normami moralnymi, może popaść z nimi w konflikt, a wówczas nierzadko prawo konflikt ten przegrywa.

Ad. 3. Prawo może również opierać się na moralności połączonej z siłą. Sytuacja taka występuje najczęściej. Dzieje się tak dlatego, ponieważ prawodawcy, politycy, władcy regulują za pomocą prawa nie tylko cele moralne, ale też inne (np. pewne wizje systemów politycznych). Siła bądź groźba jej użycia służy do egzekwowania prawa.

Jak zauważyliśmy, Karta Narodów Zjednoczonych jest egzemplifikacją trzeciej wyróżnionej przez nas możliwości. Wybór tego filaru jest tym bardziej uzasadniony, jeśli weźmiemy pod uwagę, że zawarte w Karcie przepisy dotyczą wielkiej międzynarodowej społeczności. Kiedy bowiem mamy do czynienia z dużym liczebnie społeczeństwem, nie jest możliwe, aby każdy obywatel w jakikolwiek sposób współdziałał z innymi i aby egzekwowana mogła być odpowiedzialność każdego człowieka. W tej sytuacji wręcz koniecznością „staje się jej uzupełnienie poprzez prawo i jego siłową egzekucję”<sup>10</sup>. W artykule 39 czytamy: „Rada Bezpieczeństwa stwierdza istnienie zagrożenia lub naruszenia pokoju, bądź aktu agresji, oraz udziela zaleceń lub decyduje, jakie środki należy zastosować w myśl artykułów 41 i 42 w celu utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”. W dalszej części Karty zaleca się, by zapobiec potencjalnemu konfliktowi, podjęcie działań niepociągających za sobą użycia siły zbrojnej. Gdyby środki te okazały się niewystarczające, nie wyklucza się, jak zauważyliśmy powyżej, użycia przymusu. Zwróćmy również uwagę, iż w przypadku ONZ owa egzekucja prawa dotyczyć ma nie jednostek, lecz całych narodów, co sytuację jeszcze dodatkowo komplikuje. W artykule 3 stwierdza się: „Pierwotnymi członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych są państwa, które wzięwszy udział w Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Organizacji Międzynarodowej w San Francisco bądź podpisawszy uprzednio Deklarację Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 r., podpisały i ratyfikowały niniejszą Kartę zgodnie z artykułem 110”.

Skoncentrowaliśmy się w naszych analizach na zagadnieniu pokoju i bezpieczeństwa, ale jak zostało to już stwierdzone na początku niniejszego szkicu, w Karcie zwraca się również uwagę na istotne (i ciągle aktualne w niektórych rejonach świata!) kwestie równości kobiet i mężczyzn czy też zagadnienie samostanowienia narodów. Według Karty jest to istotny czynnik utrzymania światowego po-

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 80.

koju. Równouprawnienie kobiet i mężczyzn przejawia się, jako założenie, już w samej strukturze ONZ. Czytamy: „Wszelkie stanowiska w głównych i pomocniczych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych dostępne będą dla mężczyzn i kobiet, bez ograniczeń i na równych warunkach”<sup>11</sup>. Idea równości ma również zastosowanie w stosunkach pomiędzy państwami<sup>12</sup>. Ważna jest także solidarność wewnątrz Organizacji, szczególnie w sytuacjach kryzysowych. Świadczy o tym treść artykułu 49: „Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych jednoczą się w celu okazywania sobie wzajemnej pomocy w stosowaniu środków, uchwalonych przez Radę Bezpieczeństwa”. Solidarność ta nie ogranicza się do wzajemnej pomocy członków ONZ w sytuacjach zagrożenia. Dotyczy ona również np. trudności gospodarczych, w jakich może znaleźć się określone państwo, a odwoływać się do niej mogą także państwa nienależące do Organizacji<sup>13</sup>.

Dostrzegając przyczyny różnego typu konfliktów wynikających z rozmaitych niesprawiedliwości i dyskryminacji, a stanowiących zagrożenie dla światowego pokoju oraz międzynarodowej stabilizacji. Karta zwraca uwagę oraz popiera „powszechne poszanowanie i zachowywanie ludzkich praw i wolności podstawowych dla wszystkich bez różnicy rasy, płci, języka lub religii”<sup>14</sup>. Wydaje się, iż główne założone przez twórców Karty cele nie mogą zostać spełnione, jeśli budowie ładu międzynarodowego nie towarzyszy wolność, tak jednostkowa, dotycząca poszczególnych osób, jak również wolność, którą możemy nazwać „etyczną”. Podstawą tej ostatniej jest zaufanie budujące międzynarodową wspólnotę. Bez owego zaufania nie jest możliwe ani zawieranie żadnego typu umów i ich dotrzymanie, ani współdziałanie i będący jego konsekwencją pokój. Autorzy Karty byli tego świadomi. Wskazuje na to wyraźnie treść artykułu 56, w którym zobowiązuje się państwa do współdziałania w realizacji założonych celów: „Wszyscy członkowie zobowiązują się współpracować z Organizacją indywidualnie i zbiorowo nad osiągnięciem celów, wskazanych w artykule 55”.

Dostrzegamy tutaj głęboką wiarę w etyczną siłę obyczaju, spajającą narody w międzynarodową wspólnotę. Poprzez ten aspekt Karta Narodów Zjednoczonych wpisuje się w długą, sięgającą starożytności tradycję aksjologicznej podbudowy prawa<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, rozdz. III, art. 8.

<sup>12</sup> *Ibidem*, rozdz. XII, art. 78.

<sup>13</sup> W artykule 50 Karty czytamy: „Jeżeli Rada Bezpieczeństwa podejmie w stosunku do jakiegokolwiek państwa środki zapobiegawcze lub środki przymusu, każde inne państwo, które z powodu stosowania tych środków znalazło się w obliczu szczególnych trudności gospodarczych, bez względu na to, czy jest, czy nie jest członkiem Organizacji, może zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa o radę co do rozwiązania tych trudności”.

<sup>14</sup> *Ibidem*, rozdz. IX, art. 55. Warto zwrócić uwagę, iż za tymi ogólnikowymi sformułowaniami, jakie odnajdujemy w Kartce, w późniejszym okresie pojawiły się bardziej konkretne działania i akty prawne. Można tutaj wskazać np. na kwestię promocji praw człowieka. W roku 1948 przyjęto Powszechną Deklarację Praw Człowieka, następnie po kilku latach negocjacji Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, oba zaakceptowane przez Zgromadzenie Ogólne w 1996 roku.

<sup>15</sup> Przypomnijmy Platońską wizję idealnego państwa, które miało być skonstruowane wedle idei dobra oraz sprawiedliwości. Cele tego państwa winny być, w ujęciu autora utopii, natury moralnej. Charakterystyczne jest, że szczegółowe rozważania etyczne prezentuje Platon na przykładzie teorii państwa, zob.: Platon, *Państwo*, przekł. i oprac. W. Witwicki, Warszawa 2003.

Zaprezentowane w niniejszym artykule uwagi pokazują, jak wielkie znaczenie ma w Karcie Narodów Zjednoczonych problematyka aksjologiczna. Z kart omawianego dokumentu płynie przekonanie, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, jeśli ma stać się strukturą trwałą i realizującą założone cele, nie może być jedynie strukturą geograficzną i gospodarczą; musi być przede wszystkim porozumieniem kulturowym i duchowym mającym mocną podstawę aksjologiczną. Oczywiście, każde z wymienionych tutaj zagadnień mogłoby stać się przedmiotem wszechstronnej refleksji. Zadanie, które postawiliśmy sobie na początku, możemy uznać za wykonane: chodziło o pokazanie, że wartości pełnią w omawianym dokumencie rolę bardzo ważną i że nie jest możliwe osiągnięcie podstawowych celów założonych w Karcie, czyli międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa bez ich rzetelnej realizacji. Niedostateczna realizacja postulowanych wartości jest, jak się wydaje, główną przyczyną kryzysu oraz wszelkiego typu niepowodzeń będących udziałem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Musimy jednak również pamiętać, że świat wartości buduje się nie w wielkich organizacjach czy za pomocą doniosłych aktów prawnych, lecz przede wszystkim w rodzinie, w procesie wychowania człowieka. Powinnością, obowiązkiem wychowujących jest takie przygotowanie człowieka do życia w społeczności, aby był on zdolny w sposób świadomy współtworzyć nowe wartości oraz współuczestniczyć w życiu wspólnoty. Jest to warunek moralnego rozwoju zarówno jednostki, jak i całej wspólnoty<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 1976, R. 24, s. 22.